

Sygn. akt II KK 166/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stęпка

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 lipca 2014 r.,  
**sprawy Ł. M.** o zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego  
tymczasowego aresztowania  
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy,  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 25 lutego 2014 r.,  
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Ł.  
z dnia 17 października 2013 r.

postanowił

- I. oddalić kasację pełnomocnika wnioskodawcy jako  
oczywiście bezzasadną;**
- II. zwolnić wnioskodawcę Ł. M. od kosztów  
sądowych za postępowanie kasacyjne.**

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 17 października 2013 r., sygn. akt ... 134/13, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Ł. M. kwotę 4 000 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, a w pozostałym zakresie dalej idące żądanie oddalił.

Rozpoznając wniesioną na korzyść wnioskodawcy apelację jego pełnomocnika, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 lutego 2014 r., w sprawie o sygn. akt ... 291/13, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że kwotę

zadośćuczynienia podwyższył do kwoty 5 000 zł, a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy. Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił wyrokowi:

a/ rażące naruszenie prawa materialnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 448 k.c. wobec zasądzenia niewspółmiernie niskiej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do krzywdy, a to wskutek nieuwzględnienia lub marginalizacji ustalonych w sprawie okoliczności mających wpływ na jego wysokość;

b/ rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd odwoławczy rozważenia wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż dla wykładni pojęcia „zadośćuczynienie”, o jakim mowa w art. 552 k.p.k., miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, w tym zwłaszcza art. 445 § 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być odpowiednie. Jednak ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, a więc gdy uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono właściwych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia. W

ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć np. przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź kwoty znacznie wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. Nie można przyjąć, by doszło do rażącej obrazy prawa cywilnego materialnego wówczas, gdy strona prezentuje tylko odmienną ocenę przesłanek rzutujących na wysokość dochodzonego zadośćuczynienia (*por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99, Lex Nr 51452; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 lipca 2005 r., II KK 54/05, Lex Nr 152495; z dnia 16 lutego 2006 r., V KK 446/05, Lex Nr 183897*).

Treść uzasadnienia skargi kasacyjnej wskazuje, iż wnioskodawca nie jest usatysfakcjonowany wysokością zasądzonej rekompensaty finansowej w wysokości 5 000 zł i w tym przede wszystkim upatruje on naruszenia odpowiednich przepisów prawa cywilnego materialnego. Sąd Apelacyjny uwzględniając częściowo apelację pełnomocnika wnioskodawcy dokonał merytorycznej oceny przesłanki „odpowiedniości” zasądzonego na rzecz Ł. M. zadośćuczynienia w kontekście zarzutów apelacyjnych i przekonująco uzasadnił powody, dla których uznał za konieczne podwyższenie tej kwoty. Trafnie Sąd zwrócił uwagę, że kwota 5000 zł uwzględnia w należyтым stopniu wszystkie okoliczności podnoszone w apelacji przez pełnomocnika wnioskodawcy, a które należało wziąć pod uwagę przy uwzględnianiu wysokości zadośćuczynienia. Wskazał ten Sąd szczegółowo, iż były to okoliczności związane: z czasem trwania tymczasowego aresztowania, z pozbawieniem osobistego kontaktu wnioskodawcy z konkubiną, a także brakiem możliwości wspierania jej w trudnych dla niej chwilach związanych z ciężką chorobą i śmiercią jej matki, z rozłąką z małym dzieckiem wnioskodawcy, z trudnościami w poszukiwaniu pracy po zwolnieniu z aresztu, czy wreszcie z problemami ze snem wnioskodawcy (s. 3 uzasadnienia). Trafnie jednak podniósł Sąd Apelacyjny, że krzywda doznana przez wnioskodawcę nie miała nadmiernego charakteru, skoro Ł. M. zarówno w trakcie pobytu w areszcie tymczasowym, jak i po jego opuszczeniu nie korzystał z pomocy lekarskiej lub psychologicznej. Należy też podzielić

stanowisko Sądów obydwu instancji, że fakt krótkiego pozbawienia wolności wnioskodawcy, chociaż niewątpliwie niesłuszny, nie spowodował tak znaczącej jego stygmatyzacji w środowisku, jak wywodzono to w przedmiotowym postępowaniu, ani nie spowodował u niego nadmiernej traumy. Trafnie ustalił Sąd I instancji, że Ł. M. był wcześniej kilka razy karany i z tego powodu odbywał długotrwałe kary pozbawienia wolności. Nie myli się więc ten Sąd gdy stwierdza, że *„swoista stygmatyzacja wnioskodawcy, jako osoby popełniającej przestępstwa, mogła wynikać głównie z faktu jego uprzedniej kilkukrotnej karalności i odbywania kar pozbawienia wolności, a nie z krótkotrwałego pozbawienia wolności w analizowanej sprawie”*. W rezultacie więc nie może ulegać wątpliwości, że przeżycia wnioskodawcy były przeciętne z obiektywnego punktu widzenia, zaś zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż 5.000 zł stanowiłoby jego nieuzasadnione wzbogacenie. Tym bardziej, iż zadośćuczynienie musi być ustalane w rozsądnych granicach, przystających do aktualnych warunków życia i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa.

Zważywszy zatem, że przyznane zadośćuczynienie nie miało charakteru symbolicznego i było odpowiednie, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż nie doszło do rażącego naruszenia art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c. oraz art. 448 k.c.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 1 i 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, co w rezultacie doprowadziło do częściowego jej uwzględnienia. Sąd ten wystarczająco także umotywował swój stosunek do argumentów skargi oraz wskazał przyczyny częściowej zmiany wyroku na korzyść wnioskodawcy. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Nie można utożsamiać faktu nie podzielenia w takim stopniu, jak żądano tego w apelacji, zasadności podniesionych w niej zarzutów, z brakiem odpowiedniego ustosunkowania się do nich. Jakkolwiek w kasacji postawiono zarzuty wprost pod adresem Sądu odwoławczego, to w istocie rzeczy powtórzono w niej argumenty podnoszone wcześniej w apelacji, przy pewnych tylko modyfikacjach niezbędnych dla nadania skardze formy kasacji. Tymczasem powtórzenie w skardze kasacyjnej argumentacji

prezentowanej uprzednio w apelacji może być skuteczne tylko wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Należy przypomnieć, iż stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k. – co miało miejsce w przedmiotowej sprawie - to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę.

Mając te okoliczności na uwadze, należało uznać kasację pełnomocnika wnioskodawcy za oczywiście bezzasadną i oddalić ją w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., zwalniając od nich Ł. M.